Jano Polska Wersja, Repeat (ft. Kabe)

w szkole mówili mi
ze będę nikim
ja na nich wszystkich
to miałem wyjebkę
ciągle chodziłem wkur* jak wiking
przez to zbyt często sypałem w tę bletkę
paru koleżków
i jeden blok
wielu miałem braci
kilku odeszło stąd
pozostał po nich tylko swąd
wtedy zarzucali mi ze jestem prowodyrem
ale wyszło to co wyszło
stoję tu gdzie stoję
a znam się na ludziach
poznałem ich trochę
zbyt wielu dobrych zjechało na puchę
a na wolności te dusze zepsute
ale zobaczyłem to wszystko z bliska
wieczna szarówka, żadna perspektywa
chciałem się wyrwać
zacząłem nagrywać do dzisiaj to robię
nie pasuje, wybacz
ciężko jest cieszyć się sukcesem innych
kiedy jest dobrze to za zdrowie pijmy
kiedy nie bardzo, to nie ma cię nigdy
o.. zdrowie za hip-hop
za ten klasyk
i za te basy
za stare czasy
nie wróci nigdy ten rap co uczy świat
dziś już inny
puste są słowa
i puste są myśli
teraz się patrzy w te lustra
nie oczy
szczerze to kur* pierd* ten wyścig
życie na pewno mnie nieraz zaskoczy

przy tych dramach
ja sobie spalę splifa
tylko no drama
dziś robię repeat, repeat

Ja widziałem tego czego oczy widzieć nie powinny
a za całe zło obwiniam siebie nie innych
odnalazłem to
i już nie czuje się winny
z barków zrzucam swój krzyż
i musze dalej iść

[Kabe:]
…
Zarabiam i płacę za krzywdy
Przez to nie czuję się winny
…
Ja z góry patrzę na wyścig
Mnie nawet nie ma na listach
…
Módl się żeby nie dostał
Kabe i Wersja Polska
Serce mówi a myśli krzyczą
Oczy widzą, a usta milczą
Serce mówi a myśli krzyczą

Oczy widzą, a usta milczą

Ja widziałem tego czego oczy widzieć nie powinny
a za całe zło obwiniam siebie nie innych
odnalazłem to
i już nie czuje się winny
z barków zrzucam swój krzyż
i musze dalej iść

Ja widziałem tego czego oczy widzieć nie powinny
a za całe zło obwiniam siebie nie innych
odnalazłem to
i już nie czuje się winny
z barków zrzucam swój krzyż
i musze dalej iść